

P. K.

"50 lat badań nad starożytnym
hutnictwem świętokrzyskim :
Archeologia – metalurgia – edukacja",
red. Szymon Orzechowski, Ireneusz
Suliga, Kielce 2006...7 : [recenzja]

Z Dziejów Regionu i Miasta : rocznik Oddziału Polskiego Towarzystwa
Historycznego w Skarżysku-Kamiennej 1, 176-177

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

50 lat badań nad starożytnym hutnictwem świętokrzyskim.

Archeologia – metalurgia – edukacja,

**pod red. Szymona Orzechowskiego i Ireneusza Suligi,
Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce 2006, ss. 240;**

***50-lecie badań na starożytnym hutnictwem żelaza
w Górach Świętokrzyskich,***

**pod red. Kazimierza Bielenina i Ireneusza Suligi,
Uczelniane Wydawnictwo Naukowo-Dydaktyczne Akademii
Górniczno-Hutniczej w Krakowie, Kraków 2007, ss. 79**

50 lat to w badaniach dużo i mało, ocena zależy od tego, co uznamy za wymierny sukces badawczy i na ile ów sukces przełożył się w obraz dziejów obecny w podręcznikach akademickich i szkolnych oraz na praktyczną wiedzę stosowaną w trakcie wycieczek krajoznawczych. Okazuje się, że wszystkie te założenia zostały spełnione w przypadku efektów popularyzacji badań nad starożytnym hutnictwem w Górach Świętokrzyskich.

Omawiane publikacje są podsumowaniem problematyki z pogranicza nauk humanistycznych (głównie archeologii) i technicznych (przede wszystkim z zakresu metalurgii). Świętokrzyski fenomen kulturowy wyrażający się kłocami żuzla dymarskiego wyorywanego przez miejscowych rolników przez stulecia, czekał na swoich badaczy i interpretatorów do połowy lat 50. XX w. Wówczas to pracownicy Muzeum Archeologicznego w Krakowie rozpoczęli inwentaryzację stanowisk, na których poza żuzłem obecne były pozostałości pieców i warsztatów dymarskich. Wyniki przeszły najśmielsze oczekiwania. Okazało się bowiem, że odkryto fenomen kulturowo-techniczny schyłku starożytności stawiający w nowym świetle ziemie północno-wschodniego *Barbaricum*, czyli obszaru poza limesem rzymskim. Meandry historii sprawiły, że są to obecnie tereny tzw. świętokrzyskiego, z centrum w Górach Świętokrzyskich. Archeolodzy zlokalizowali tysiące stanowisk będących pozostałościami starożytnych warsztatów metalurgicznych i wielu osad datowanych od I do IV w. n.e. Uzupełnieniem całości było odkrycie kopalni rudy w Rudkach, skąd pozyskiwano rudę w początkach naszej ery. Skala opisywanego zjawiska i wielkość produkcji szacowanej na ponad 8 tys. ton żelaza każe doszukiwać się zapotrzebo-

wania na cenny surowiec wśród plemion walczących z Rzymianami w II i III w. n.e. Jednocześnie wciąż pozostaje wiele do ustalenia, choćby w dziedzinie konstrukcji pieców dymarskich, kontaktów producentów owych łupków żelaza z innymi rejonami Europy czy ich wpływu na politykę Rzymu na terenach przygranicznych.

Podsumowując, książki poruszają jedno z najważniejszych zagadnień dla historii osadnictwa naszego terenu i jego wkładu w rozwój cywilizacji północnej części kontynentu.

P.K.